

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu,

Wykład 18, 2 List do Koryntian i Galacjan

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Był to wykład 18 na temat 2 Listu do Koryntian i Galatów, wygłoszony przez dr Dave'a Mathewsona w ramach jego kursu Historii i Literatury Nowego Testamentu.

W porządku, kontynuujemy i zaczynamy. To, co dzisiaj zrobimy, to raczej szybkie przejście przez 2 List do Koryntian. Porozmawiamy trochę o jego pochodzeniu i dlaczego został napisany, jego głównym temacie itp.

Ale nie będę wchodził w szczegóły. To jedna z ksiąg, w których będziemy żeglować dość wysoko lub latać dość wysoko. Ale w przypadku Galacjan skupmy się ponownie i przyjrzymy się bliżej Galacjanom pod kątem tego, co działo się z tą księgą, dlaczego została napisana, i przyjrzymy się kilku tekstom nieco bardziej szczegółowo.

Zacznijmy jednak od modlitwy, a potem spróbujemy zadać pytanie, po co kolejny list do Koryntian? W porządku.

Ojcze, dziękuję Ci za Twoją miłość do nas i za tak łaskawe objawienie się nam poprzez Twoje pisane słowo, że mamy zapis, który nadal do nas przemawia, pisemny zapis Twojego przeszłego objawienia, ale ciągłego objawienia dla Twojego ludu także dzisiaj. Modlę się, abyśmy w wyniku tych zajęć mogli coraz głębiej myśleć o tym objawieniu i jego konsekwencjach dla naszego dzisiejszego życia. W imieniu Jezusa modlimy się, amen.

W porządku, więc zakończyliśmy ostatnią lekcję, przyglądając się bardziej szczegółowo 1 Listowi do Koryntian, ale dowiedzieliśmy się również, że 1 List do Koryntian to tak naprawdę tylko jeden list, przynajmniej z tego, co wiemy, jeden z co najmniej czterech, które Paweł napisał do miasta Korynt, miasto, które odwiedził podczas jednej ze swoich podróży misyjnych, o czym czytamy w Dziejach Apostolskich, w rozdziale 18 Dziejów Apostolskich. Paweł w zasadzie mieszkał w Koryncie przez około półtora roku i założył tam kościół, po czym Paweł napisał przynajmniej cztery listy do Koryntian. Dwa z nich przetrwały w tak zwanym 1 i 2 Liście do Koryntian.

Do pozostałych znajdziemy odniesienia w samych listach 1 i 2 Listu do Koryntian, ale już ich nie mamy, nie mamy ich i z jakiegoś powodu nie przetrwały. Ale po co kolejny list do Koryntian? Wyciągnijmy więc kolejną część poczty kościelnej, poczty wczesnego kościoła i listu, który nazywamy 2 Koryntianami, który technicznie rzecz biorąc to 4 Koryntian. Jest to co najmniej czwarty list, o którym wiemy, że Paweł napisał prawdopodobnie do Koryntian.

Ale po co kolejny list do Koryntian? Cóż, po pierwsze, po 1 Liście do Koryntian najwyraźniej wielu Koryntian rzeczywiście zareagowało pozytywnie na 1 List do Koryntian. Wszystkie różne instrukcje, które Paweł dał Koryntianom, wszystkie są związane z tym, jak Kościół pozwolił, aby wartości i sposób myślenia świeckiej kultury korynckiej przeniknęły do kościoła, zwłaszcza różnice klasowe i elitarność społeczna, relacja patron-klient itp. Tego rodzaju dynamika społeczna wkradła się do Kościoła i faktycznie spowodowała szereg problemów, o których Paweł pisze w I Liście do Koryntian.

Najwyraźniej więc większość Koryntian odpowiedziała pozytywnie na jego list. Jednak w międzyczasie Paweł otrzymuje wiadomość, że niektórzy wicherzyciele ze zboru korynckiego kwestionują jego autorytet jako apostoła. Zatem po tym, jak Paweł napisał 1 List do Koryntian i ponownie został fizycznie oddzielony od miasta, niektórzy uważają, że Paweł faktycznie odbył kolejną podróż do Koryntu, o której nie ma wzmianki w tym miejscu Dziejów Apostolskich, ale Paweł rzeczywiście otrzymuje wiadomość, że są tam pewne w Koryncie w kościele, którzy kwestionują jego autorytet jako apostoła.

I tak Paweł pisze list, który często nazywany jest listem bolesnym lub łzawym. W rozdziale 2 i wersecie 4 Paweł mówi: Pisałem do was w wielkim utrapieniu i udręce serca oraz w wielu łzach, nie po to, aby sprawić wam ból, ale aby wam dać poznać obfitą miłość, jaką mam do was. A jeśli będę mógł cofnąć się do wersetu 3, wersetu tuż przed nim, mówi, właściwie wróć do wersetu 1. Postanowiłem więc nie składać ci kolejnej bolesnej wizyty.

Widać więc napięcie między Pawłem a wieloma członkami zboru korynckiego. Bo jeśli sprawiam wam ból, któż może mnie uszczęśliwić, jeśli nie ten, którego sprawiłem ból? A pisałem tak jak napisałem, odnosząc się do tego poprzedniego listu, chyba nie do 1 Listu do Koryntian, ale do innego listu, napisałem tak jak napisałem, aby przychodząc nie cierpieć bólu od tych, którzy powinni byli mnie uszczęśliwiać. Bo mam pewność co do was wszystkich, że moja radość będzie radością was wszystkich.

Bo pisałem do was w wielkiej udręce i udręce serca, i wśród wielu łez. Wielu uważa to zatem za odniesienie do tego łzawego i bolesnego listu, który Paweł napisał jakiś czas po napisaniu 1 Listu do Koryntian, aby odpowiedzieć na nowy problem i odpowiedzieć na wyzwanie rzucone jego autorytetowi. Teraz, po tym bolesnym liście, Paweł otrzymuje wiadomość, że wielu Koryntian odpowiedziało na ten bolesny list i faktycznie żałowało za sposób, w jaki traktowali Pawła.

A teraz zareagowali właściwie i odpowiedzieli w sposób, w jaki Paweł miał nadzieję na ten łzawy list. Jednak wraz z tą dobrą nowiną Paweł otrzymuje złą wiadomość, że w Koryncie nadal niektórzy sprzeciwiają się jemu i jego władzy jako apostoła. W odpowiedzi na to Paweł pisze następnie księgę, którą znamy jako 2 List do Koryntian, czyli technicznie rzecz biorąc, co najmniej 4 List do Koryntian.

Ponownie, wiemy o co najmniej 4 listach, które najwyraźniej napisał Paweł, a 2 List do Koryntian jest czwartym ze znanych nam listów. Ale w odpowiedzi na to, w odpowiedzi na fakt, że wielu pozytywnie zareagowało na ten łzawy i bolesny list, ale wciąż są tacy, którzy sprzeciwiają się jemu i jego władzy jako apostoła, w odpowiedzi na jedno i drugie, Paweł napisze teraz: Listu 2 do Koryntian i wyślij go do Koryntian, aby zajęli się tą kwestią. Zatem, miejmy nadzieję, już zrozumiałeś, że listy Nowego Testamentu nie są dokumentami czysto teologicznymi.

Ponownie, w żadnym momencie nie widzimy Pawła po prostu siedzącego i piszącego esej lub podręcznik wyrażający całą jego myśl teologiczną, ale listy Pawła wyrastają z trosk o charakterze duszpasterskim. Oznacza to, że Paweł jest świadomy kwestii i problemów, które pojawiły się w tych kościołach, które zasadził na podstawie księgi, o której czytamy w Dziejach Apostolskich, lub nawet kilku kościołów, takich jak miasto Rzym, list do Rzymian, który napisał nie sadzić, ale wciąż słyszy o problemach i trudnościach, a teraz Paweł siada i pisze te listy. Zatem to teologia jest nakierowana na konkretny cel, a 2 List do Koryntian wyraźnie odnosi się do ważnego problemu lub kwestii, która pojawiła się w mieście Koryncie w I wieku n.e.

Jaki zatem jest cel 2 Listu do Koryntian? Dlaczego Paweł to napisał? Zasadniczo Paweł pisze 1 List do Koryntian, aby pochwalić Koryntian za odpowiedź na jego list, który do nich napisał, ten pełen łez list, więc pisze, aby pochwalić tych, którzy odpowiedzieli, ale pisze także, aby ostrzec i napomnieć tych, którzy nadal sprzeciwiają się jego. Grupa osób, którą Paweł nazywa superapostołami, aby użyć możliwego tłumaczenia na język angielski. Ci superapostołowie rzucają wyzwanie Pawłowi, pisze Paweł, aby ich ostrzec i napomnieć w związku ze sposobem, w jaki postępowali, i w ten sposób przywrócić mu autorytet jako apostoła, zwłaszcza wobec tych, którzy kwestionują jego apostołstwo.

Jednym z problemów związanych z 2 Listem do Koryntian jest fakt, że kiedy uważnie czytasz 2 List do Koryntian, wydaje się, że następuje dość nagle zmiana w postawie i tonie Pawła, nieco ponad połowie listu, zaczynając mniej więcej od rozdziału 10. Zatem rozdziały 1-9 mają dość pozytywny ton i tutaj Paweł ustanawia, rzeczywiście mówi o swoim autorytecie jako apostoła, przypomina im, że jest sługą tego nowego przymierza, rozmawialiśmy trochę o nowym przymierzu w poprzednich częściach Nowego Testamentu, a Paweł ustanawia swój autorytet jako apostoła i sługi Nowego Przymierza, ale rozdziały 1-9 są bardzo pozytywne pod względem perspektywy i tonu. Kiedy dojdiesz do rozdziału 10 i reszty listu, ton Pawła staje się znacznie bardziej negatywny i ostry.

I tak naprawdę nie ma przejścia pomiędzy, po prostu docierasz do rozdziału 10. To nie jest tak, że na końcu rozdziału 9 jest coś, co przygotowuje cię na ostrzejszy, bardziej negatywny ton w rozdziale 10. To po prostu nagle zmiana. To skłoniło wielu uczonych do zadania pytania: jak możemy wyjaśnić tę zmianę? Jednym z rozwiązań

jest to, że 2 List do Koryntian w rzeczywistości, przynajmniej w takiej formie, w jakiej go mamy obecnie, kiedy został włączony do kanonu Nowego Testamentu, niektórzy uważają, że 2 List do Koryntian jest w rzeczywistości kompilacją dwóch oddzielnych listów napisanych przez Pawła, ponieważ przesunięcie jest tak nagła, a zmiana tak drastyczna, że z pewnością nie mogą to być dwie litery, dlatego niektórzy sugerują, że rozdziały 1-9 i 10-13 to dwie oddzielne litery, które zostały połączone, gdy przedostały się do Nowego Testamentu, zostały one połączone i zredagowane w list, który obecnie znamy jako 2 List do Koryntian. Prawdopodobnie są też inne powody, dla których ludzie myślą, że to dwie różne litery.

Ale to bardzo powszechna sugestia, że tak naprawdę mamy dwie oddzielne litery. Niektórzy nawet sugerowali, że gdzieś w tym miejscu znajduje się jeden z tych łzawych listów, do których Paweł odnosi się w rozdziale 2, że ten pełen łez list jest jednym z listów zawartych w tej części, być może w rozdziałach 10-13. Teraz, nie poświęcając na to zbyt wiele czasu, ponieważ znowu, niezależnie od tego, co się wydarzyło, w takiej formie, w jakiej mamy to w Nowym Testamencie, wciąż musimy uwzględnić fakt, że mamy tę księgę, którą nazywamy 2 Listem do Koryntian to rozdziały 1-13.

Zatem ostatecznym celem jest uporanie się z gotowym tekstem, ostatecznym tekstem takim, jakim go mamy. Czy jednak bez poświęcania dużej ilości czasu istnieje sposób na wyjaśnienie różnicy w tonie między tymi dwiema sekcjami? Czy to świadczy o tym, że są to dwie odrębne litery? Czy możesz wymyślić inny sposób wyjaśnienia różnicy między rozdziałami 1-9 a rozdziałami 10-13, nie sugerując, że mamy do czynienia z dwoma osobnymi listami, które Paweł napisał przy różnych okazjach, a później przyniósł je uczony w Piśmie lub ktoś inny? razem, gdy trafiło do Nowego Testamentu, i zebrał je w tej ładnej formie listu, którą nazywamy 2 Listem do Koryntian. Czy istnieje inny sposób wyjaśnienia nagłej zmiany perspektywy i tonu pomiędzy pierwszymi dziewięcioma rozdziałami a rozdziałami 10–13, które są bardziej negatywne? Może Paul miał po prostu ciężką noc i dokończył rozdziały 1-9, nie spał dobrze i był rozdrażniony, obudził się i napisał 10-13.

Nie podobał Ci się ten? Z czego może wynikać różnica? Myślę o tle, o którym właśnie rozmawialiśmy. Możliwe, masz całkowitą rację, możliwe, że po pierwsze nie musimy myśleć w kategoriach, chociaż mogło tak być, ale czy Paul musiał usiąść i napisać całość w jednym siedzisz od początku do końca? Nie wiem, może tak pisano listy w I wieku. A może napisał część tego listu i otrzymał nowe informacje, które skłoniły go do napisania pozostałej części listu, który następnie ma bardziej negatywny wydźwięk w świetle niektórych otrzymanych informacji?

To całkowicie możliwe. Można by pomyśleć, że zwłaszcza w świetle 1 Listu do Koryntian, w którym on sygnalizuje, teraz piszę do was w sprawie tego, co mi napisano. Można się spodziewać, że rozdział 10 zacznie się od pewnej wskazówki, że mógł otrzymać dodatkowe wiadomości.

Jest to jednak prawdopodobne, mógł otrzymać dodatkowe informacje. Zakładając, że jego czytelnicy wiedzieliby, co się dzieje, w pewnym sensie zmieniłoby się jego ton. Czy nie moglibyśmy spojrzeć na to również z punktu widzenia rozdziałów 1-9, gdyby Paweł zwracał się szczególnie do tych, którzy odpowiedzieli przychylnie, podczas gdy w rozdziałach 10-13 Paweł zwracał się następnie do tej samej części Koryntu, która wciąż mu się sprzeciwia i rzuca wyzwanie jego autorytet.

Dlatego jego ton staje się bardziej ostry i negatywny w stosunku do tych, którzy nadal są mu przeciwni. Zatem zmiana tonu może odzwierciedlać nie dwie oddzielne litery, ale dwie odrębne grupy w kościele w Koryncie. Po raz kolejny jeden odpowiedział pozytywnie, że chwali, a drugi nadal jest mu przeciwny i kwestionuje jego autorytet, podczas gdy Paweł staje się wówczas bardziej surowy i ma negatywny ton.

Zatem nie sądzę, że zmiana tonu musi koniecznie prowadzić nas do myślenia, że istnieją dwa oddzielne listy, które późniejszy skryba zredagował i zebrał, ale znowu mogą one po prostu odzwierciedlać dwie różne części kościoła korynckiego i ich stosunek do Pawła. Jeden z tekstów, żeby powiedzieć coś bardzo krótko pod koniec pierwszej części, w bardziej pozytywnym tonie, w rozdziałach 8-9 1 Listu do Koryntian, przepraszam, 2 Koryntian, Paweł w dość długim fragmencie, w rzeczywistości jest to najdłuższy rozdział na temat dawania, choć niektórzy z nas użyliby słowa dziesięcina. Paweł zasadniczo zachęca Koryntian, ponieważ chce zebrać zbiórkę, którą Paweł zabierze z powrotem do Jerozolimy. Zatem Paweł ma nadzieję, że kiedy przybędzie do Koryntu, będzie mógł zebrać, że Koryntianie przyjmą ofiarę lub zbiórkę, a on zabierze ją z powrotem do Jerozolimy, do kościoła w Jerozolimie, co historycznie rzecz biorąc, kościół w Jerozolimie często cierpiał głód i tym podobne zdarzenia w pierwszym wieku i być może jest to próba Pawła uzyskania wsparcia od kościoła w Koryncie, aby pomóc w łagodzeniu głodu w mieście Jerozolimie, kościele i chrześcijanach w Jerozolimie.

A teraz kilka pytań, a może przede wszystkim pytanie i obserwacja, a jedno z nich jest bardziej praktyczną obserwacją typu teologicznego, ale przede wszystkim pytanie, dlaczego, twoim zdaniem, Pawłowi zależałoby na tym, aby chrześcijanie w Koryncie przyjąć ofiarę, aby móc ją odesłać do Jerozolimy? To znaczy, nie mówię, że jest tylko jeden powód, ale po prostu myślę w sposób teologiczny o niektórych rzeczach, o których mówiliśmy w odniesieniu do historii poprzedzającej Nowy Testament i w jego trakcie, niektóre z tego, co widzieliśmy w Ewangeliach i innych listach Pawła, brzmi: dlaczego Paweł miałby tak chętnie zachęcać kościół w Koryncie, aby zebrał zbiórkę, ofiarę, którą następnie wysłał do kościoła w Koryncie? Oprócz tego, że są po prostu dobrzy humanitarystami i okazują współczucie i troskę tym, którzy cierpią i są w potrzebie, kiedy być może mają środki, a nawet jeśli ich nie mają, Paweł rzeczywiście mówi im, aby byli chętni, że dali z siebie ich ubóstwo, ale dlaczego Pawłowi tak bardzo zależało na nakłonieniu ich do zbiórki, aby mógł ją zanieść z powrotem do kościoła w Jerozolimie, do chrześcijan w Jerozolimie? Jeśli kościół jerozolimski jest

głównie żydowski, a kościół koryncki bardziej pogański, byłby to dla Pawła kolejny sposób na ustanowienie solidarności między Żydami i poganami, poprzez to, że kościół pogański wspiera teraz kościół w Jerozolimie. Może to więc być bardziej pragmatyczny przejaw ukrytej troski Pawła o jedność między Żydami i poganami. I tak, każąc teraz kościołowi pogańskiemu zebrać zbiórkę, którą teraz odeśle z powrotem do kościoła w Jerozolimie, miejmy nadzieję, że pomoże to w, znowu pragmatycznie, solidarności między Żydami i poganami, o utrzymanie której Paweł tak ciężko walczył, że Ewangelia dociera zarówno do pogan, jak i do Żydów, że teraz istnieje jeden prawdziwy lud Boży.

Zobaczmy, że ten temat pojawi się także w Liście do Galatów i w wielu innych miejscach. Tak? Jasne, jasne. Tak, może też tak być.

Bardzo dobrze mógłby pojawić się pomysł, że jest to także wezwanie, aby poganie uznali prawdziwe korzenie swojego uczestnictwa w Ewangelii, zdali sobie sprawę, że jesteście komuś winni, nie że oni za cokolwiek płacą, ale w pewnym sensie jest to uznanie że, jak Paweł powie w innym miejscu, poganie zostali oddzieleni od wspólnoty Izraela, byli obcymi, przychodniami i przychodniami, ale teraz stali się uczestnikami obietnic i przymierzy zawartych z Izraelem. Być może jest to sposób na przypomnienie im i pokazanie wdzięczności żydowskiemu pochodzeniu za posiadane przez nich zbawienie. To bardzo dobry punkt.

Inną interesującą rzeczą w tym tekście jest to, że jest to bardziej praktyczna kwestia teologiczna, o której przynajmniej warto pomyśleć, szczególnie gdy porówna się ją ze Starym Testamentem. Intrygujące jest to, że najbardziej rozbudowane podejście do dawania w Nowym Testamencie przynajmniej nie ma żadnej wzmianki o dawaniu dziesięciny. Tak naprawdę, jeśli uważnie przeczytasz 2 Koryntian 8-9, zauważysz, że Paweł nigdy i, jak rozumiem Nowy Testament, nigdy nie nawoływał nas do dawania dziesięciny 10%. Zamiast tego Paweł wyjaśnia, że miarą naszego dawania jest hojność i wdzięczność dla Jezusa Chrystusa.

Właściwie to nawet dzisiaj jestem przekonany, że to i pewnie wszyscy to słyszeliśmy i nadal to słyszę, ale 10%, czyli mówienie, że trzeba oddawać 10% swojego dochodu, jest dla niektórych osób po prostu nierozsądne. Dla innych to przestępstwo. Wychodzą łatwo.

10%, powinni dawać może 30 lub 40%. Ale Paweł nigdy nie mówił o dawaniu dziesięciny. Zamiast tego z 2 Listu do Koryntian od 8 do 9 jasno wynika, że Paweł mówi o dawaniu tak hojnie, jak to tylko możliwe, z wdzięczności i miłości do Jezusa Chrystusa i tego, co ci dał.

Zatem sugerowałbym, gdy myślimy o dawaniu, że głównym czynnikiem nie jest obliczanie 10% tego, co zarabiasz lub zarabiasz, ale zamiast tego pytanie, jak mogę, jaka jest najbardziej hojna kwota, jak mogę być tak hojny, jak to tylko możliwe w tym

co dają? Zanim przejdziemy dalej, chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz na temat 2 Listu do Koryntian. Wskażę, co moim zdaniem jest głównym tematem tej książki, a może jednym z głównych wątków, jest 2 List do Koryntian od początku do samego końca. bardzo intrygujące, zwłaszcza gdy Paweł zwalcza tych superapostołów lub tych, którzy są mu przeciwni, intrygujące jest to, że głównym znakiem lub wskazaniem ważności apostołstwa Pawła jest zawsze jego cierpienie. Intrygujące jest to, że gdy wskazuje na autentyczność czy aktualność swojej władzy apostołskiej, nie wskazuje na swoje umiejętności retoryczne ani zdolność sprawowania władzy nad kimś, ale zawsze intrygująco wskazuje na swoje cierpienie. Zatem w Liście do Koryntian cierpienia nie należy postrzegać, przynajmniej w przypadku Pawła, jako przejawu jego słabości lub podporządkowania się superapostołom.

W rzeczywistości najwyraźniej właśnie to robili ci superapostołowie. Wskazywali słabości Pawła jako wskazówkę, że tak naprawdę nie był on apostołem, ale Paweł wyjaśnia, że jego cierpienie jest w rzeczywistości oznaką ważności jego apostołstwa. I tak na przykład pod koniec listu w rozdziale 12, i to jest ciekawe, jak pisze, pod sam koniec rozdziału, kiedy mówi, i słyhać, że Paweł jest w pewnym sensie niemal ironiczny, mówi tym superapostołom, ci, którzy mu się sprzeciwiają i przechwalają się swoimi referencjami oraz poniżają Pawła, ponieważ brakuje mu referencji oraz siły przemawiania i prezentacji, jak mówi Paweł, należy się przechwalać.

Nic przez to nie zyskam, ale przejdę do wizji i objawień od Pana. Zatem Paweł w pewnym sensie mówi: nie chcę się przechwalać, ale jeśli mam się przechwalać, a ty mnie do tego zmuszasz, to też mogę złożyć referencje. I on mówi, że mogę wejść w wizje i objawienia, które miałem.

Mówi: Znam osobę w Chrystusie, która 14 lat temu została porwana aż do trzeciego nieba, czy w ciele, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie. I wiem, że taka osoba, czy to w ciele, czy poza ciałem, ja nie wiem, Bóg wie. Ciekawe, że powtarza to dwa razy.

Ta osoba została porwana do raju, do nieba i usłyszała rzeczy, których nie należy opowiadać, a których żaden śmiertelnik nie może powtórzyć. Innymi słowy, Paweł ma doświadczenie typu wizjonerskiego, podobne do tego, o którym czytałeś u Daniela w Starym Testamencie i w Księdze Objawienia w Nowym Testamencie, na które będziemy zwracać uwagę później, na które spojrzymy później w semestr. Ale Paweł idzie dalej i mówi: W imieniu takiej osoby jak ta będę się chlubił, ale w imieniu swoim nie będę się chlubił, chyba że z moich słabości.

A potem idzie dalej i mówi, że aby nie był zrozumiasty, Bóg dał mu cierń w ciele. Jest to metafora pewnego rodzaju przeszkody lub czegoś, co powstrzymywało Pawła przed przechwalaniem się pewnymi ograniczeniami. Pojawiły się wszelkiego rodzaju spory co do tego, czy było to zjawisko fizyczne, czy duchowe.

Niektórzy próbowali powiązać to ze słabym wzrokiem Pawła. Czy miał jakąś chorobę, problemy z mową, czy też była to udręka fizyczna? Tekst nam tego nie mówi. Ale co dalej jest napisane w wersecie 8, Paweł mówi, trzy razy prosiłem Pana w tej sprawie, aby usunął tę przeszkodę, jakakolwiek ona była, fizycznie lub duchowo, ale Pan powiedział do mnie: Moja łaska wystarczy ci do moc doskonali się w twojej słabości.

Zatem – mówi Paweł – tym chętniej będę się chlubił swoimi słabościami, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego zadawałam się słabością, znie wagami, trudnościami, prześladowaniami i nieszczęściami ze względu na Chrystusa. Bo ilekroć jestem słaby, wtedy jestem mocny.

Zatem częścią odpowiedzi Pawła, wskazującego na jego słabość jako dowód jego apostołstwa, jest przekonanie, że to przez jego słabość Boża moc objawia się najbardziej i jest najbardziej widoczna. Dlatego też, biorąc pod uwagę jego słabość, nie może być innej opcji ani innego wniosku, że to moc Boża działa przez niego, a nie jego własna moc i nie jego własne możliwości. Tak więc słabość i cierpienie odgrywają bardzo ważną rolę, bardzo ważną rolę w 2 Liście do Koryntian, szczególnie jako jedno z poświadczeń apostołstwa Pawła w walce z tymi fałszywymi superapostołami, którzy kwestionują jego autorytet.

Jaki jest zatem temat? Gdybym miał podsumować temat 2 Listu do Koryntian, przynajmniej jednym z dominujących tematów byłaby chwała przez cierpienie. Zgodnie z wersetami, które właśnie przeczytaliśmy, Boża moc i Boża chwała objawiają się w cierpieniu apostoła Pawła. Nie pomimo tego i obok niego, ale poprzez to i w nim.

W porządku, jakieś pytania na temat 2 Listu do Koryntian? Chcę, żebyście przede wszystkim zrozumieli, że głównym celem tego jest wysławianie tych, którzy odpowiedzieli na list Pawła, jego przykazania i jego apostołstwo, ale ostrzeganie i napominanie tych, którzy wciąż mu się sprzeciwiają. Paweł robi to, wskazując na swoje cierpienie i słabość, ponieważ to poprzez jego cierpienie i słabość Boża chwała i moc są najbardziej widoczne. Zatem na egzaminie będziesz w stanie odpowiedzieć na wszystko, co ci podrzucę na temat 2 Listu do Koryntian, na wszystko, o czym rozmawialiśmy dzisiaj w dyskusji.

W porządku, mówiłem, że dość szybko przeptyniemy przez 2 List do Koryntian, ale otworzymy kolejną część poczty wczesnego kościoła, a to znaczy sięgniemy do skrzynki pocztowej i wyciągniemy list zaadresowany do Galacjan. Teraz jednym z pytań, które się pojawia, jest to, gdzie zaniósłbyś ten list? Jeśli byłeś listonoszem w I wieku i, miejmy nadzieję, zauważyłeś to w swoim podręczniku Przedstawiamy Nowy Testament, jeśli byłeś listonoszem w I wieku, a Paweł dał ci list i powiedział: „Masz to, weź to” do Galacjan, dokąd na świecie byś poszedł? Ponieważ wkrótce odkryjesz, że nie ma miasta zwanego Galacja. Przyjrzelśmy się Rzymowi.

Rzym był miastem i Korynt był miastem, ale dotarliśmy do Galatów, spojrzeliśmy na mapę i nie było tam miasta zwanego Galacja. Ale właśnie o to chodzi w dyskusji. Galacja była właściwie regionem lub krajem, mówiąc ogólnie.

Ale gdzie się znajduje? To znaczy, gdzie byłby Paweł, gdybyś był listonoszem w I wieku n.e. i dokąd zaniósłbyś list do Galatów? Do kogo zwracał się Paweł? Ponieważ znowu, kiedy cofniesz się i przeczytasz Dzieje Apostolskie, nie znajdziesz żadnej wzmianki o tym, że Paweł udał się do Galacjan, aby założyć kościół lub coś w tym rodzaju. Gdzie więc była Galacja? Dokąd Paweł miałby się udać, aby założyć kościół lub kościoły w Galacji? Gdzie zabrałbyś ten list? Jaki był cel tego listu, który napisał Paweł? Ponieważ zaczyna od pierwszego wersu, jak ma to miejsce we wszystkich swoich listach, zwykle przedstawia się, a następnie wspomina adresatów. Był to po prostu powszechny sposób otwierania listu w I wieku, podobnie jak to mawialiśmy, kochany taki a taki, a następnie wkraczaliśmy w nasze ciało.

Zamiast drogiego takiego a takiego, w I wieku autor listu przedstawiłby się i przedstawił siebie oraz odbiorców. Tak zaczyna Paweł, Paweł, apostoł wysłany nie z ludzkiego polecenia ani z ludzkich władz, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wskrzesił z martwych do kościołów w Galacji. Gdzie więc były kościoły w Galacji? Cóż, to jest mapa, już ją widzieliście, mapa przedstawiająca podróże misyjne Pawła w Dziejach Apostolskich i jego ostatnią podróż do Rzymu w 28 rozdziale Dziejów Apostolskich.

I widzicie, nie da się tego przeczytać, jest trochę zniekształcone, ale widać wyraźnie, że ta mapa zawiera nazwy większości miast, które Paweł odwiedził podczas swoich podróży misyjnych w Dziejach Apostolskich. Zauważycie, że być może tego nie widzicie, ale to tutaj mówi Galacja. I trochę mylące jest to, gdzie się to znajduje, bo nie jest zbyt specyficzne.

Gdzie jest Galacja? Czy Paweł... Zauważycie, tutaj jest Galacja, ale podczas żadnej z podróży Pawła tak naprawdę nie dotarł on do tego regionu, przynajmniej o tym wiemy z Dziejów Apostolskich. Większość działalności Pawła to dzisiejsza Turcja i ówczesna Azja Mniejsza. Większość działalności Pawła miała miejsce w południowej części, południowej połowie współczesnej Turcji lub Azji Mniejszej. Czy więc Paul zwraca się do osób, których nigdy więcej nie odwiedził, czy też o to, co się dzieje? Gdzie jest Galacja? Gdzie Paweł wysłał ten list? Istnieją dwie teorie, o których, mam nadzieję, czytałeś i pamiętasz z podręcznika.

Jedną z nich jest tak zwana teoria Galacji Północnej. Czyli pierwotnie nazwa Galacja odnosiła się do etnicznych Galatów, zamieszkujących te tereny w północnej części czegoś w rodzaju środkowej Turcji lub Azji Mniejszej. Było to miejsce zasiedlone przez Galów, znane później jako Galacja.

Jest to znane jako teoria północnego Galatian. Dlatego niektórzy uważają, że gdy Paweł pisał list do Galatów, miał na myśli obszar etniczny, obszar etniczny Galacji. Chociaż Dzieje Apostolskie nie mówią nam, że kiedykolwiek tam był, niektórzy powiedzieliby nawet: cóż, może Dzieje Apostolskie nie mówią nam, dokąd udał się Paweł.

Być może gdzieś podczas jednej z tych podróży zapuścił się do północnej części środkowej Turcji, obszaru znanego jako Galacja. Czasami mógł tam odwiedzać i zakładać kościoły. A teraz pisze list do Galacjan.

To właśnie oznacza teoria Północnej Galacji. Że kiedy Paweł mówi do Galatów, pisze do etnicznych Galatów, do faktycznego północnego kraju Galacji. Istnieje jednak inna teoria zwana teorią południowogalacką.

I to już w I wieku, kiedy władzę przejął Rzym, faktycznie ustanowił Galację jako jedną ze swoich prowincji. Jeśli pamiętacie, kiedy Cesarstwo Rzymskie przejęło władzę, jednym ze sposobów zarządzania swoim terytorium był podział na prowincje. Jedną z takich prowincji była Galacja.

Co ciekawe, rzymska prowincja Galacja rzeczywiście rozciągała się na południe, aż do Morza Śródziemnego. Zatem najprawdopodobniej, zgodnie z tym poglądem, południowogalackim, Paweł zwraca się do szeregu miast, Listry i Derbe, czyli szeregu miast znajdujących się w Galacji Południowej. To jest prowincja Galacja.

Czy widzisz różnicę? Galacja Północna podaje, że Galacja odnosiła się jedynie do północnego, pierwotnie państwa Galacji. Pod względem etnicznym Galacjanie zamieszkiwali północną część środkowej Turcji. Jednak w czasach Cesarstwa Rzymskiego Rzym przekształcił ten obszar w prowincję i rozszerzył Galację aż do południowej Turcji, dzisiejszej Turcji, która obejmowała wiele miast, które Paweł odwiedził więcej niż raz.

Zatem znowu nie chcę wdawać się w szczegóły na temat tego, jak sądzę, ani tego, którego powinniśmy się trzymać i dlaczego, ale wydaje mi się, że prawie wszyscy zgadzają się, że Paul prawdopodobnie zwracał się do tych miast tutaj na południu Galacja. Oznacza to, że Galacja nie odnosi się do kraju etnicznego, ale do prowincji rzymskiej. Zatem ponownie najprawdopodobniej Paweł zwraca się do grupy kościołów lub miast, które odwiedził podczas swoich podróży misyjnych po Galacji Południowej, czyli południowej części rzymskiej prowincji Galacja.

Teraz możesz spać tej nocy, wiesz, dokąd Paweł się zwracał, zgadza się, teraz zrozumiałeś, północ, wiesz, że to Południowa Galacja. Powtórzę: nie, no wiesz, nie jest tak, że odczytasz ich list zupełnie inaczej, ale pomaga, gdy zadajemy pytanie, jak to się ma do Dziejów Apostolskich? Ponieważ znowu nie widzimy Pawła udającego się do północnych obszarów wokół Galacji, etnicznego obszaru Galacji, ale widzimy

Pawła w południowej Turcji, w tak zwanej w tamtym czasie rzymskiej prowincji Galacja, więc najprawdopodobniej to właśnie do niego zwraca się Paweł. Myślę więc, że gdybyś był listonoszem Pawła, a on wręczył ci ten list i powiedział: „Zanieś to Galacjanom”, udałbyś się do tej grupy miast tutaj i dostarczył im ten list.

To byli Galacjanie. Inne pytanie, które znowu nie jest, nie będzie miało większego wpływu na sposób, w jaki interpretujesz List do Galatów, ale ma związek z tym, jak odnosisz List do Galatów do Dziejów Apostolskich, czy uważasz, że to pasuje, czy jest sprzeczne, lub jak my pasujemy Galatów na to, co wiemy o Pawle z Dziejów Apostolskich? A to znaczy, kiedy został napisany List do Galacjan? Czy było wcześniej czy późno? Cóż, to niezły smutek. Wcześniej czy późno w porównaniu z czym? Przez „wcześniej” mam na myśli, że gdyby List do Galacjan został napisany wcześniej, według daty wcześniejszej niż ta, którą datuje większość uczonych, byłby to prawdopodobnie pierwszy list napisany przez Pawła, jaki posiadamy, o którym wiemy i który posiadamy.

Pamiętajcie, że listy Pawła w Nowym Testamencie nie są ułożone w kolejności, w jakiej zostały napisane. Są one mniej więcej ułożone według długości. Dlatego Rzymianie są na pierwszym miejscu.

Ale jeśli wcześniej umawiamy się z Galacjanami, to w zasadzie omówię to za chwilę. Jeśli datujemy to wcześniej, zasadniczo mówimy, że List do Galacjan jest prawdopodobnie pierwszym listem, który napisał Paweł, przynajmniej takim, o jakim mamy przekaz. Jeśli datujemy to późno, to prawdopodobnie 1 List do Tesaloniczan będzie pierwszym listem, a może pierwszym listem, który napisał Paweł.

A Galacjanie przyjdą nieco później, kilka lat później, po napisaniu 1 Tesaloniczan. Ponownie, nie odpowiadam na ten punkt co do dokładnej daty, jeśli chodzi o rok naszej ery, ale najważniejszą rzeczą, o której chcę, żebyś wiedział, jest to, że jeśli datujesz wcześniej, Galacjan to pierwsza literatura, przynajmniej my o tym wiemy, prawdopodobnie to, co napisał Paweł. Jeśli datuje się go później, to najprawdopodobniej 1 Tesaloniczan.

Następny w kolejce jest 1 List do Tesaloniczan, który zostałby wyrzucony na początek listy jako pierwszy list napisany przez Pawła. A teraz, jak odpowiemy na to pytanie, czy jest to pierwszy list, który napisał Paweł, czy też drugi, jak to się ma do Dziejów Apostolskich. A kluczowym czynnikiem jest 15 rozdział Dziejów Apostolskich, który co zapisuje? Bardzo dobrze, Sobór Jerozolimski.

Pamiętajcie Sobór Jerozolimski, gdzie Paweł i inni apostołowie zebrali się, aby poruszyć kwestię tego, czego wymaga się od pogan, aby byli ludem Bożym? Czy muszą podporządkować się prawu Mojżesza? I konsensus był taki, że nie. Zatem poganie mogą być ludem Bożym wraz z Żydami, bez konieczności podporządkowania

się prawu mojżeszowemu ze Starego Testamentu. To właśnie wydarzyło się w Dziejach Apostolskich 15.

Pytanie brzmi: jak odnoszą się do tego Galacjanie? Ponieważ w Liście do Galacjan niekoniecznie muszą one być ustawione w jednej linii. Po prostu to wymieniam, a za chwilę zobaczysz dlaczego. W Liście do Galacjan 1 i 2 czytamy, Galacjan 1 i 2 Paweł daje nam w pewnym sensie podsumowanie swojego życia, od tego czasu, swojego życia jako Żyda.

Pamiętajcie, że był faryzeuszem. W dziewiątym rozdziale Dziejów Apostolskich widzieliśmy, że Paweł był faryzeuszem, typem zeloty. Zachowywał się jak terrorysta z I wieku n.e., który w swej gorliwości dla prawa i judaizmu próbował zniszczyć Kościół.

Ale kiedy Chrystus stanął przed nim w drodze do Damaszku, Paweł nawrócił się i został powołany na apostoła. Paweł podsumowuje swoje życie w rozdziałach 1 i 2 Listu do Galacjan i w tych rozdziałach Paweł wspomina dwie wizyty w Jerozolimie. Jedna z wizyt w Jerozolimie miała miejsce niedługo po jego nawróceniu.

W Dziejach Apostolskich rozdział 9, w drodze na drogę do Damaszku, kiedy Bóg go powalił i ukazał mu się Chrystus. Niedługo potem Paweł odwiedza Jerozolimę. Ale później w Liście do Galacjan 2 Paweł wspomina o kolejnej podróży do Jerozolimy, którą odbywa.

Paweł wspomina więc o dwóch podróżach do Jerozolimy. Paweł twierdzi, że pomiędzy swoim nawróceniem a obecnym listem do Galatów dwukrotnie odwiedził Jerozolimę. Dzieje Apostolskie, pierwsze 15 rozdziałów Dziejów, począwszy od rozdziału 9, z nawróceniem Pawła, Dzieje Apostolskie 9-15 wspominają o trzech wizytach Pawła w Jerozolimie.

Pierwszy z nich, zawarty w Dziejach Apostolskich 9-10, jest oczywiście tym samym, o którym mowa w Liście do Galacjan 1. Zatem problem został rozwiązany. Ponownie Paweł wyraźnie nawiązuje do wizyty w Jerozolimie zaraz po swoim nawróceniu na chrześcijaństwo, a następnie Dzieje Apostolskie 9-10 odnotowują dokładnie tę samą wizytę. Myślę, że wszyscy się z tym zgadzają.

Problem w tym, z którą wizytą do Jerozolimy w Liście do Galacjan 2 się to wiąże? Łukasz, który napisał Dzieje Apostolskie, wspomina wizytę, najwyraźniej wizytę Pawła w Jerozolimie w Dziejach Apostolskich 11, gdzie Paweł faktycznie udał się, aby pomóc w walce z głodem w Jerozolimie. A potem Dzieje Apostolskie 15 to wasza rada jerozolimska. Pytanie więc brzmi, czy tym się zajmujemy.

Możemy poprowadzić linię prostą od Galacjan 1 do Dziejów Apostolskich 9-10. Oba są tym samym lub znakiem równości. Obie wizyty są takie same.

Pytanie jednak brzmi: czy kiedy Paweł mówi o swojej wizycie w Jerozolimie w Liście do Galacjan 2, odnosi się to do Dziejów Apostolskich 11, wizyty Pawła do Jerozolimy w celu złagodzenia głodu, wysiłków na rzecz złagodzenia głodu? A może Paweł w Liście do Galacjan 2 odnosi się do soboru w Jerozolimie? Teraz możesz zobaczyć, gdzie jest wcześniej i późno. Jeśli List do Galacjan 2 odnosi się do Dziejów Apostolskich 11, wizyty, wizyty w celu niesienia pomocy głodowej, to List do Galacjan jest najwcześniejszym listem, jaki mamy, napisanym przez Pawła. Jeśli List do Galacjan 2 odnosi się do Dziejów Apostolskich 15, soboru jerozolimskiego, to List do Galacjan jest napisany kilka lat później, a 1 List do Tesaloniczan byłby pierwszym listem, który napisał Paweł.

To jest problem, czy jest wcześniej, czy późno. Znowu wszystko kręci się wokół Galacjan 2, znowu Galacjan 1 i 2 są swego rodzaju podsumowaniem życia Pawła, otaczającym jego życie w judaizmie i jego nawrócenie. Z kolei w Dziejach Apostolskich 2 wspomina jedną ze swoich wizyt w Jerozolimie, kilka lat po swoim nawróceniu.

Kluczem jest to, do których z wizyt w Dziejach Apostolskich się to odnosi? Ponieważ Paweł nie opisuje tego szczegółowo. A który z nich, według ciebie, się odnosi, będzie miał wpływ na to, czy uważasz, że Dzieje Apostolskie są pierwszą posiadaną przez nas księgą, którą napisał Paweł, to znaczy, czy odnosi się do wizyty w Dziejach Apostolskich, czy też uważasz, że List do Galacjan został napisany nieco później, i być może 1 List do Tesaloniczan został napisany jako pierwszy, tak byłoby w przypadku, gdyby List do Galacjan 2 odnosił się do Dziejów Apostolskich 15. Ponieważ oczywiście, jeśli odnosi się do Dziejów Apostolskich 15, wówczas List do Galacjan mógł zostać napisany dopiero jakiś czas później, znacznie po połowie pierwszego wieku.

Ale jeśli odnosi się to do Dziejów Apostolskich 11, to List do Listu do Galacjan musiał zostać napisany zanim wydarzył się rozdział 15 Dziejów Apostolskich. To stawiałoby Galatów nieco wcześniej. Tak żebyś wiedział, ale znowu nie chcę tego bronić, moim zdaniem rozdział 2 Listu do Galacjan odnosi się do Dziejów Apostolskich 15, Soboru Jerozolimskiego.

I z jakiegoś powodu Paweł nie zdecydował się o tym wspomnieć. Istnieje inne wyjaśnienie, dlaczego tak się dzieje, ale myślę, że można przedstawić dobry argument, że List do Galacjan 2 i Dzieje Apostolskie 15 odnoszą się do tego samego wydarzenia, więc myślę, że być może List do Galacjan powstał nieco później, a 1 List do Tesaloniczan prawdopodobnie była pierwszą napisaną księgą, przynajmniej na tyle, że mamy dowody na istnienie listów Pawła. Dobrze, czy są jeszcze jakieś pytania w sprawie północnej i południowej części Galacji? Gdzie była Galacja w dacie listu Pawła? Jasne, masz całkowitą rację.

W rzeczywistości jest to stanowisko mniejszości. Nie wiem, dlaczego to biorę. Ale w przypadku większości Nowego Testamentu, jeśli pójdziesz do biblioteki i przejrzysz

kilka przeglądów Nowego Testamentu lub wstępów podobnych do twojego podręcznika, przekonasz się, że większość z nich łączy Galacjan 2 z Dziejami Apostolskimi 11, a następnie umieszcza Galatów na pierwszym miejscu list, który napisał Paweł.

Ale znowu jestem przekonany, że List do Galacjan 2 bardzo przypomina Dziej Apostolskie 15. A jeśli czytacie te dwie relacje, to mam na myśli, że w oczywisty sposób będą one różne, ponieważ autor Dziejów Apostolskich nie zapisze tego dokładnie w taki sam sposób, jak Paweł, zwłaszcza Paweł zamierza to znacznie skrócić ze względu na swój gatunek epistolarny w który pisze. Ale to bardzo dobra obserwacja: zauważycie, że to, co właśnie powiedziałem na temat daty Dziejów Apostolskich oraz Galacjan 2 i 15 rozdziału Dziejów Apostolskich, jest przeciwieństwem tego, co sugeruje Wasz podręcznik.

W porządku, porozmawiajmy trochę o tym, dlaczego Paweł w ogóle napisał ten list. Jeśli chodzi o cel i powód, dla którego Paweł ją napisał, Księga Galacjan jest uczciwa, chociaż niektóre szczegóły mogą nie być łatwe, jest bardzo obszerna, myślę, że dość łatwo można wywnioskować z lektury tej księgi Galatów. Przypuszczam, że gdybyśmy wszyscy poświęcili czas na przeczytanie Listu do Galacjan, większość z was mogłaby wymyślić całkiem rozsądną sugestię dotyczącą tego, co Paweł próbował zrobić, jeśli przeczytałaby ją uważnie i trochę się nad tym zastanowiła.

Oznacza to, że Paweł wydaje się odnosić do sytuacji bardzo odmiennej od tej, którą przedstawił w Liście do Rzymian i 1 Koryntian. Oznacza to, że Paweł zdaje się odnosić do sytuacji, w której pewni żydowscy chrześcijanie – za chwilę zobaczymy, co i jak robili – ale niektórzy żydowscy chrześcijanie w rzeczywistości podważają ewangelię Pawła. A jeśli pamiętacie, ewangelia Pawła, podsumowując ją, jest taka, że poganie, podobnie jak Żydzi, poganie mogą również uczestniczyć w błogosławieństwach zbawienia i mogą stać się ludem Bożym, jeśli nie podporządkują się prawu Mojżesza.

Tak więc poganie, bazujący, naznaczeni wyłącznie wiarą w Chrystusa, mogą uczestniczyć w obietnicach zbawienia i być prawdziwym ludem Bożym, razem z Żydami, i mogą to robić bez konieczności podporządkowania się prawu Mojżesza. Ta ewangelia jest obecnie kwestionowana przez grupę żydowskich chrześcijan, którzy podają w wątpliwość i najwyraźniej próbują podważyć ewangelię Pawła. Pawła i uczonych, uczeni zwykle nazywają tę grupę w Liście do Galacjan judaistami, to znaczy tymi, którzy narzucają lub próbują narzucać poganom żydowski sposób życia zgodnie z prawem Mojżesza.

Być może ten slajd w pewnym sensie wyjaśni Pawła i judaistów. Zasadniczo chodzi o judaistów, do których zwraca się Paweł, i myślę, że ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że rzeczywiście wydają się być chrześcijanami, chrześcijańskimi Żydami. Mówią, że temu nie zaprzeczyli, najwyraźniej nie zaprzeczyli, że trzeba pokładać

wiarę w Jezusie Chrystusie, ale sugerowali, że wymaga to również zgodności z prawem Mojżesza.

Zatem poganie tak, wiara w Chrystusa, ale trzeba było także poddać się prawu Mojżesza jako przejawowi przynależności do ludu Bożego. A to następnie skutkuje usprawiedliwieniem, czyli zbawieniem, albo jak widzieliśmy już w Liście do Rzymian, Paweł miał na myśli usprawiedliwienie, był to termin prawniczy służący usprawiedliwieniu, stwierdzeniu, że ktoś jest niewinny, usprawiedliwieniu kogoś przez wiarę w Jezusa Chrystusa, a także przyjęciu na siebie oznak tożsamości i stylem życia wynikającym z Prawa Mojżeszowego, byłoby to, co doprowadziłoby do usprawiedliwienia. W zasadzie, choć może trochę w zbyt dużym uproszczeniu, Paweł zamierza w pewnym sensie przerobić tę formułę i zasugerować, że wiara w Chrystusa, wiara w Chrystusa jest tym, co powoduje usprawiedliwienie, ale usprawiedliwienie jest wyraźnie powiązane z posłuszeństwem Chrystusowi, które Paweł zamierza połączyć z Duchem Świętym.

Zauważcie, że usunął on prawo, prawo Mojżesza z równania. Zatem to nie wiara plus prawo Mojżesza, tylko wiara kwalifikuje człowieka do należenia do ludu Bożego i do bycia usprawiedliwionym, ale towarzyszy temu posłuszeństwo, które Paweł przypisuje Duchowi Świętemu Nowego Przymierza. Pamiętajcie, że powiedzieliśmy, że Duch Święty, to jest rozdział 2, na lud Boży, w Dziejach Apostolskich, w dniu Pięćdziesiątnicy, jest to częścią nowego przymierza.

Kiedy Bóg w Starym Testamencie, kiedy Bóg obiecał, że pewnego dnia ustanowi nowe przymierze, częścią tego było wylanie Ducha na Jego lud. Paweł przypisuje to posłuszeństwu. Oczywiście Paweł nie powie, że zajmiemy się tym nieco później, kiedy dotrzemy do końca Listu do Galacjan.

To nie jest sposób, w jaki Paweł chciał to powiedzieć; dlatego nie ponosisz żadnej odpowiedzialności ani nie musisz nic robić. Wszystko to jest dziełem Ducha w waszym życiu. Ale wyraźnie Paweł łączy posłuszeństwo nie z życiem pod prawem, ale z uczestnictwem w Nowym Przymierzu Ducha Świętego, którego Bóg teraz wylał na swój lud, który wchodzi przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Zatem znowu można zobaczyć, jak Paul w pewnym sensie odwrócił formułę. Nie dlatego, że chcemy przypisywać jakąś formułę judaizmowi czy nawet pogładowi Pawła, ale gdybyśmy mogli po prostu opisać to szczegółowo, wydaje się, że Paweł z tym walczy i z którym się argumentuje, a jego rozwiązaniem jest spojrzenie na to w ten sposób. Interesującą rzeczą w tym liście jest to, że można zacząć widzieć, gdzie – choć wyznajemy, że Nowy Testament jest Słowem Bożym, co w żadnym wypadku nie umniejsza człowieczeństwa tych dokumentów – widać, że zostały one stworzone przez ludzi poprzez bardzo ludzkim sposobem pisanie i komponowania, a nawet odzwierciedlają odrębny ton i styl poszczególnych autorów oraz sposób, w jaki pisali.

Na przykład, kiedy zaczniesz czytać List do Galacjan, otrzymasz zupełnie inny obraz Pawła niż List do Rzymian. W Liście do Rzymian Paweł wydaje się być nieco bardziej powściągliwy, nie jestem pewien, czy naprawdę chcę psychologizować ten list, ale jednocześnie wydaje się, że Paweł wydaje się być nieco bardziej powściągliwy lub bardziej wyrachowany w sposobie, w jaki przedstawia siebie, podczas gdy do Galacjan można odnieść wrażenie, że Paweł jest naprawdę zdenerwowany, a jego ton jest nieco bardziej gwałtowny i ostry, i można odnieść wrażenie, że jest naprawdę zdenerwowany sytuacją, przed którą stoi. Zwróćmy więc uwagę, po wstępie, że List do Galatów zaczyna się jak każdy list z I wieku.

Paweł, utożsamia się, choć trochę to rozwija, a następnie utożsamia swoich czytelników z Galacjanami. Tak właśnie zaczyna się list z I wieku. Paul nie robi niczego niezwykłego.

Jednakże niezwykle jest to, że w Liście do Galacjan, gdy porównamy List do Galatów ze wszystkimi innymi listami, które Paweł napisał w Nowym Testamencie, brakuje w nim czegoś, co można znaleźć we wszystkich pozostałych listach i co można znaleźć w każdym liście z I wieku n.e. i to było dziękczynienie. Wszystkie listy Pawła rozpoczynają się słowami: Dziękuję mojemu Bogu przez mojego Pana Jezusa Chrystusa ze względu na ciebie, a on będzie dziękował Bogu za coś, co zrobili jego czytelnicy lub za coś w życiu jego czytelników. W świeckich listach z I wieku większość ludzi dziękowała bogom, bogom rzymskim lub coś w tym rodzaju za czytelników, lub dziękowała im za dobre zdrowie lub coś w tym rodzaju, ale Paweł zwykle dziękował czytelnikom za to, co zrobili lub z powodu ich postępu w ewangelii.

Ale Galacjanom brakuje dziękczynienia. Powtórzę: jest to dziwne w listach Pawła, ale czasami byłoby to równie dziwne w liście z I wieku. Zamiast tego zwróć uwagę, jak zaczyna się rozdział 1 i werset 6.

Zaraz po wstępie – mówi Paweł – dziwię się, że tak szybko opuszczacie Tego, który was powołał w łasce Chrystusa, i zwracacie się do innej ewangelii. Nie dlatego, że istnieje inna ewangelia, ale są tacy, którzy wprowadzają was w błąd i chcą wypaczyć ewangelię Chrystusa. Ale nawet jeśli my lub anioł z nieba ogłosimy wam inną ewangelię, sprzeczną z tym, co głosimy, niech ta osoba będzie przeklęta.

Powtórzę: to mocny język. Znowu po prostu pomija dziękczynienie i mówi: „Jestem zdumiony, że po tak długim czasie głoszenia wam ewangelii jestem zdumiony, że tak szybko daliście się zwieść czymś, co wyraźnie różni się od ewangelii. Rozdział 6 i werset 11, zwróć uwagę, jak kończy list.

W rozdziale 6 i wersecie 11 mówi: spójrzcie, jakie duże litery robię, gdy piszę własnoręcznie. Pamiętajcie, że powiedzieliśmy już w Liście do Rzymian, pamiętajcie, że powiedzieliśmy, że Paweł, kierując się znowu dość typową konwencją pisarza listów z I wieku n.e., Paweł skorzystałby z usług amanuensis lub sekretarza, który

najprawdopodobniej podyktowałby swój list Do. Prawdopodobnie dotyczyło to Galacjan.

Ale teraz okazuje się, że Paweł bierze pióro i mówi: spójrz, jakie duże litery robię, kiedy piszę własną ręką. Niektórzy mówią: cóż, to z powodu Pawła, łączą to z cierniem w ciele. W 2 Liście do Koryntian powiedzieli, że cierniem w ciele był słaby wzrok Pawła, więc musiał pisać dużymi literami, ponieważ nie widział.

Nie, myślę, że to bzdura. Myślę, że jest to oznaka gniewu Pawła, jego niepokoju i zdumienia. Próbuje zwrócić na siebie uwagę.

Teraz mówi, jeśli mogę sparafrazować, to tak, jakby mówił: teraz wezmę pióro i dokończę ten list. Zobacz, jakie duże litery piszę. Innymi słowy, zwracacie na to uwagę, ponieważ jestem zdumiony tym, jak zareagowaliście i tak szybko odwróciliście się od tej ewangelii.

Zatem w Liście do Galacjan widzimy zupełnie inny ton ze strony Pawła. Nie widzimy listu, który miałby przede wszystkim zachęcać i nie będzie za bardzo chwalił swoich czytelników. Zamiast tego będzie to list, w którym Paweł wyraźnie pisze z frustracji, rozpaczy i zdumienia tym, co robią czytelnicy, a teraz będzie starał się ich przekonująco przekonać, aby nie dali się zwieść judaistom, którzy próbują zmusić pogan do poddać się prawu Mojżesza i życiu w judaizmie i spróbować przekonać ich, że prawo Starego Testamentu nie odgrywa już żadnej roli.

Wiara w Jezusa Chrystusa jest głównym wymogiem, aby zostać uznanym za sprawiedliwego, zostać usprawiedliwionym, usprawiedliwionym i przynależeć do prawdziwego ludu Bożego. Zobaczmy więc, jak Paweł to argumentuje i robi to w swoim liście. Miłego wiosennego wypoczynku.

Był to wykład 18 na temat 2 Listu do Koryntian i Galatów, wygłoszony przez dr Dave'a Mathewsona w ramach jego kursu Historii i Literatury Nowego Testamentu.